

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI



## Józef Pomianowski

Emeryt - Nauzyciel

Prezes Koła emerytów państwowych, b. przełożony własnej szkoły w Częstochowie, b. prezes stronnictwa ludowego pow. Częstochowskiego.

Opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 11-go lutego 1936 roku, przeżywszy lat 76.

Wyprowadzenie zwłok, z kaplicy Szpitala Najśw. Marij Panny na cmentarz na Kulach, do grobu rodzinnego, nastąpi dnia 13 b. m. o godzinie 4-ej po poł., a dnia następnego t. j. w piątek, o godz. 8 rano w kościele św. Zygmunta odprawione zostaną nabożeństwo żałobne, o czym zawiadamiają krewnych i zycieliwych pamięci Zmarłego pograżeni w głębokim smutku

**Żona, córka, synowie i synowe.**

## Wobec zbrojeń niemieckich

### NOWY PROGRAM ZBROJEŃ WIELKIEJ BRYTANJI.

London. — Prasa wyraża przekonanie, że ogłoszenie nowego programu zbrojeń Wielkiej Brytanji nastąpi niezadługo.

Twierdzi ona, że wydatki na ten cel znacznie przekroczą sumę powszechnie wymienianą, która zamykała się mniej więcej w granicach 150—200 milionów funtów szt. i że wyniosą przeszło 300 mili. funt. szt. Ponieważ jednak plan zbrojeń rozłożony będzie na 5— lat, su ma powyższa nie będzie potrzebna odrazu.

Początkowo rząd brytyjski zamierza wydatkować na program zbrojeń z pożyczanych na krótki termin i odnawianych co 3 miesiące biletów skarbowych, ale później, jak twierdzi prasa przewidziane jest emitowanie pożyczki wewnętrznej długoterminowej. Pożycz-

ka miałyby dojść do skutku dopiero za rok lub dwa, gdy akcja dobrożenia będzie już w toku.

Według gazety „People” program do zbrojenia obejmować będzie budowę 12 tys. samolotów, 11-u pancerników, 36 kłazowników, 30 łodzi podwodnych, 110 kontrtorpedowców i 3 lotniskowców. Poza tem setki czołgów i samochodów opancerzonych oraz tysiące karabinów maszynowych.

Równocześnie z ogłoszeniem tego programu w parlamencie, co ma nastąpić w pierwszych dniach marca nastąpi również pobór dodatkowych sił ludzkich, mianowicie 12 tys. marynarzy, 20 tys. pilotów i mechaników oraz żołnierzy pomocniczych dla wojsk lotniczych i 50 tys. szeregowców dla armji ła-

## Belgia przygotowana

### NA NAJAZD NIEPRZYJACIELSKI.

Bruksela. — Związek oficerów uczestników kampanji 1914—1918 wydał obiad na cześć ministra obrony narodowej P. Deveze. Po obiedzie minister Deveze wygłosił dłuższe przemówienie, z którego notujemy następujące wyjątki:

Stany moralny i techniczny armji belgijskiej jest tak doskonały, że armja ta przygotowana jest dzisiaj na wszelkie ewentualności.

Po zmobilizowaniu Belgia może przeciw ciwstawić nieprzyjacielowi armję, liczącą 18 dywizyj piechoty, korpus strzelców ardeńskich, 2 dywizje motoryzowane częściowo wraz z pułkiem cyklistów.

Wysiętek finansowy w dziedzinie udoskonalenia zbrojeń i uzupełnienia fortyfikacji był poważny. W r. 1934 i 1935 Belgia wydała przeszło 500 milionów franków na budowę fortyfikacji — w sumie przeszło 800 milionów.

Fakty, które zaszły od marca 1935 r. sprawiły, że Belgia stanęła w obliczu możliwości nagłego najazdu nieprzyjaciela.

Aby zdać sobie z tego sprawę, wystarczy spojrzeć nie tylko na to, co się dzieje w Niemczech od chwili kiedy Trzecia Rzesza prowadzi otwartą akcję dobrożenia, lecz także na to, co się dzieje lub co się przygotowuje w zaniepokojonej Europie, w Anglii, Francji, Szwajcarii, Holandji i Szwecji.

Armja belgijska ma za istotę swego zadania obronę całości terytorjum. Armja ta jest dzisiaj przygotowana do największych poświęceń, aby nie dopuścić do pogwałcenia naszego terytorjum.

W przemówieniu swem minister Deveze położył główny nacisk na potrzebę jak najdalej idącej motoryzacji armji, jakkolwiek zapewniał on, że armja belgijska może dzisiaj ułaniać na wysokości zadania to jednak zapewniacie w to mowie minis-

tra Deveze uwarunkowane jest spełnieniem wysuniętych przez niego postulatów dotyczących głównie przedłużenia służby wojskowej. Odnośny projekt ustawy będzie złożony w parlamencie w poniedziałek lub wtorek.

Audytorjum, liczące przeszło 400 oficerów różnych stopni, zgutowało min. Deveze żywiołową owację.

## Mróz jeszcze trwa

### P. I. M. PRZEWIDUJE ODWILŻ.

11-go b. m. w znacznej części Polski było dość pogodnie lub pogodnie. Jedynie w dzielnicach północnych zachmurzenie wzrosło i miejscami padał przelotny śnieg.

Temperatura wynosiła od minus 7 na wybrzeżu do minus 25 na północy Wi-

## Zamiast tranzytu przez Pomorze droższy transport morzem.

Gdańsk. — Władze wschodnio-pruskie zawiadamiają, że tamtejsze koła gospodarcze nie potrzebują się obawiać podrożenia frachtów w związku z ograniczeniami komunikacyjnymi, jakie zastosowały władze polskie.

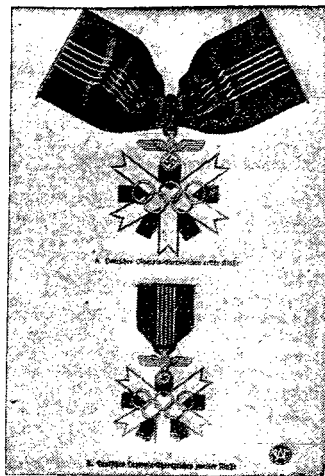
Wprawdzie frachty na statkach linii uruchomionej obecnie między Piławą i Swino ujęciem są droższe od frachtów kolejowych, jednakże różnica ta będzie zainteresowanym przedsiębiorstwom i instytucjom zwrócona.

## LITWA TEŻ OGRANICZY TRANZYT POCIĄGÓW NIEMIECKICH.

Kowno. — Prasa litewska donosi, że władze niemieckie zalegają również wobec Litwy z opłaceniem należności za tranzyt.

Zaległości te sięgają 200.000 litów. Dotychczasowe napomnienia ze strony władz litewskich pozostały bez rezultatu.

Rząd litewski zamierza postąpić podobnie jak rząd polski i ograniczyć tranzyt pociągów niemieckich.



Odnaki olimpijskie I-ej i II-ej klasy dla zdobywców pierwszych miejsc w odbywających się międzynarodowych zawodach zimowych w Garmisch Partenkirchen.

## Niemcy zerwią układy nadreńskie

### W ODPOWIEDZI NA RATYFIKACJĘ PAKTU FRANCUSKO-SOWIECKIEGO

Wiedeń. — Na ratyfikację paktu francusko-sowieckiego odpowiadając Berlin, wedle wiarygodnych wiadomości, nadeszłych tu zarówno z Berlina, jak i Paryża, zasądzić wypowiadaniem układu nadreńskiego. Nie stanie się to jednak odrazu. Berlin pragnie postępować etapami, czekając najpierw, jakie wrażenie wywoła wśród mocarstw zachodnich już sama zapowiedź takiego kroku.

Berlin oświadczy narazie, że postanowienia traktatu wersalskiego i paktu lokańskiego w kwestji Nadrenji uważa za musi z powodu zawarcia traktatu francusko-sowieckiego za nieważne, zachowując sobie wobec tego pełną swobodę działania.

Między Londynem i Paryżem odbywa się też obecnie ożywiona wymiana zdań nad sposobem pokrzyżowania planów niemieckich. Nie jest wykluczone, że w sprawie tej odwołują się Francja i Anglja do Ligi Narodów. W związku z tą naprężoną sytuacją twierdzi się powszechnie w Londynie i Paryżu, że Hitler, nosząc się z planem wypowiedzenia układu nadreńskiego, pragnie poprosić zbadać, jak wielka byłaby reakcja mocarstw zachodnich w wypadku ewentualnego ataku Niemiec na

Europę środkową i wschodnią i czy Francja nie zajęłaby przypadkiem w takiej sytuacji jedynie stanowiska defensywnego.

W sprawie tej zamieszcza prasa tujejsza opinię znanego polityka francuskiego i deputowanego Pierre Vienot, który pisze na łamach czasopisma „La Lumiere”, że Francja, Anglja i Belgja powinny zawrzeć czempredzej umowę wojskową, przewidującą przedewszystkiem skoncentrowanie większej liczby samolotów angielskich zarówno w Belgji, jak i Francji. Poza tem wchodziłyby również w rachubę sankcje gospodarcze. Gdyby, jak zauważa wkońcu polityk francuski, państwa należące do Ligi Narodów, zobowiązały się do bojkotu towarów niemieckich, to krok ten spowodowałby już w krótkim czasie całkowite bankructwo Trzeciej Rzeszy, niwecząc równocześnie jej zapędy wojenne.

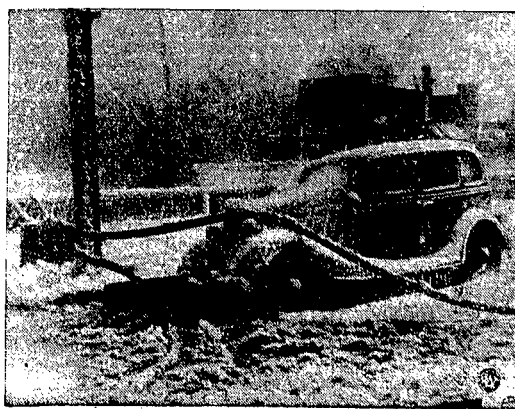
Gdynia —7, Katowice —21, Zaleszczyki —20, Krynica —20, Morskie Oko —29, Truskawiec —22, Zagranica: Sztokholm —4, Londyn —3, Kopenhaga 0, Genewa —4, Rzym 1, Madryt 10, Lizbona 14, Berlin —8, Ryga —10, Tallin —8, Helsinki —5, Wiedeń —10, Praga —13, Budapeszt —12, Bukareszt —12, Belgrad —10, Sarajewo 0, Stambuł 4, Moskwa —20 stopni.

Przewidywany przebieg pogody do południa 12 b. m., według danych PIM-a: Przeważnie pochmurno z opadami śnieżnymi, obfitymi na południowym wschodzie kraju. Wzrost temperatury, na północie odwilż. Dość silne, chwilami porywy wiatry zachodnie, potem północno zachodnie.

### Nieszczęśliwe wypadki.

Poza wiadomościami o śnieżcach i za spach, które spowodowały tu i ówdzie uszkodzenia linii telefonicznych, przerwy w komunikacji i t. d., donoszą o odmrożeniach i śmiertelnych wypadkach zamarznięcia. Pogotowia ratunkowe w miastach zaopatrują zgłaszających się z odmrożeniami w bardzo licznych wypadkach. Np. w Warszawie ambulatorjum pogotowia lekarskiego zaopatrzyło w noc z poniedziałku na wtorek 18 osób. Mnóstwo osób zgłaszało się we wptrek. W Krakowie zaopatrzyło pogotowie 56 osób. Kolo Starego Sącza znaleziono nieprzytomnego mieszkańca Barcic, Jana Moskę, leżącego na śniegu. Pomoc lekarska okazała się już zbyt późna. Moska zamarł na śmierć.

Łamanie rąk i nóg na nieoczyszczonych i nieposypanych chodnikach jest na porządku dziennym. W ciągu doby ub, padło na ulicach Warszawy ofiarami ślizgawicy 11 osób, z których 8 uległo zia-



## Mrozy w Ameryce

Stany Zjednoczone zostały nawiedzone straszliwymi mrozami. W mieszkanach pali się cały dzień i noc i —liczne pożary są na porządku dziennym. Straż pożarna ma niezwykle trudne zadanie ponieważ ręce przymarza do węzłów, a woda momentalnie zamienia się w lód.

**Ządajcie w składach farb wyrobów „PURA”**  
**PORCELAINIT** — śnieżno biała emalja-  
**POFFLOR** — emalja podłogowa.  
 Lustrzany połysk, schludność, est. tyka.  
 Trwałość zapewniona.

maniu nóg lub rąk. Poszwankowanych umieszczono w szpitalach.

**Kola wagonów przymarzły do szyn.**  
 Z całej Polski nadchodzą wiadomości o utrudnieniach, spowodowanych w komunikacji wskutek nagłej fali mrozów. Na kolejach mrozy hamują transporty towarowe. Na Wileńszczyźnie wskutek spadku temperatury poniżej 20 st., na wielu stacjach przymarzły do szyn stojące tam wagony z ładunkami.

Nastąpiło całkowite zawieszenie żelugi pasażerskiej i towarowej na Wiśle. Statek, odchodzący o godz. 9-ej rano w kierunku Płocka, nie wyruszył, gdyż niezwykle gęsty śnieg na rzecze, a nawet ukażająca się miejscami kra, uniemożliwiła żeglugę.

**W Niemczech od 10—21 stopni mrozu.**  
 Berlin. — Z Wrocławia donoszą, że na całym Śląsku Opolskim w ciągu ub. nocy nastąpił gwałtowny spadek temperatury. W nizinach zanotowano od 14 do 18 stopni poniżej zera, w górach do 21 stopni. W Berlinie i okolicach zniżka temperatury osiągnęła 10 stopni poniżej zera.

## TELEGRAMY

**WIELKIE MANEWRY FLOTY AMERY. KANSKIEJ NA PACYFIKU.**

San Pedro. — 65 amerykańskich okrętów wojennych, w tem 11 okrętów liniowych, 12 wielkich krążowników oraz 3 lotniskowce z 400 samolotami, udało się na 5-dniowe manewry ku południowym brzegom Kalifornii.

Manewry te odbywać się będą w ścisłej tajemnicy, wobec czego władze odmówiły wydania pozwolenia dziennikarzom i fotografom, którzy pragnęli być obecni na manewrach.

## Syria żąda niepodległości i opuszczenia kraju przez wojska francuskie.

Damaszek. — Wysoki komisarz Syrii w Damaszku przyjął delegację ludności syryjskiej, która przedłożyła następujące postulaty:

- 1) odwołanie rozwiązania partii nacjonalistycznej, 2) amnestia dla wszystkich skazanych w ostatnich rozruchach z przywódca nacjonalistów Fakhri Bey Baroudim na czele, 3) przywrócenie konstitucji, która została oprowadzona przez syryjskie zgromadzenie narodowe, 4) zniesienie mandatów, 5) opuszczenie terytorium syryjskiego przez wojska francuskie, 6) proklamowanie unii syryjskiej
- Żądania te zostały przez wysokiego komisarza kategorię odrzucone.

## PRZED OGŁOSZENIEM STANU WOJENNEGO W SYRII

Jerozolima. — Sytuacja, wywołana strajkiem generalnym, zaostrzyła się. Oczekuje się ogłoszenia stanu wojennego w całej Syrii.

Konsul angielski w Damaszku otrzymał ochronę wojskową, ponieważ tłum jest bardzo oburzony wiadomościami angielskich stacji radiowych.

W niedzielę przyszło w Damaszku do ośmych ślar, w ciągu których po obu stronach byli ranni. 12 osób aresztowano. Właściciele domów postanowili nie pobierać czynszów od właścicieli sklepów za okres, w którym sklepy są zamknięte. W niedzielę wybuchł także strajk w Tripolii. Istnieje obawa, że strajk przerzuci się również na terytorium Libanu. Obiega pogłoska, że marszałek Weygand, bawiący obecnie w Egipcie, wyjedzie natychmiast do Syrii.

## Krwawe rozruchy w Syrii skierowane przeciwko Francji.

Paryż. — Rozruchy w Syrii rozgorzały na nowo. W miejscowości Homs doszło do krwawych starć. Wczoraj podczas manifestacji policja była zmuszona do wkroczenia, aby przeszkodzić plądrowaniu domów i gmachów publicznych. Odbiły się zgromadzenia, na których liczni mówcy domagali się odwołania mandatu francuskiego i wyzwolenia kraju spod panowania Francji. Po meetin-

gach uformował się pochód złożony przeważnie ze studentów. Demonstranci dopuszczali się różnych wykróceń. Policja i oddziały wojska były zmuszone do interwencji i użycia białej broni. Podczas starć 7 osób zostało zabitych. W mieście panuje wielkie podniecenie. Nacjonalisci syryjscy usiłują zorganizować nowe manifestacje. Nadeszły posiłki policji i wojska.

## OBAWA INWAZJI WŁOSKIEJ DO EGIPTU.

Aleksandria. — Niepokój i naprężenie, które panowały w Egipcie przed 6 tygodniami z powodu i obawy inwazji włoskiej, minęły całkowicie.

Wojska brytyjskie przybývają wciąż do Aleksandrii. Wszystkie miejscowości dookoła Aleksandrii, mające znaczenia strategiczne, zostały obsadzone przez wojska i otoczone drutem kolczastym. Port w Aleksandrii pogłębia się, aby mogły w nim stać większe okręty.

## Włochy w czasie pory deszczowej

Asmara. — Z kwatery głównej donoszą niektórzy dzienniki zagraniczne, informując o nadchodzącej porze deszczowej, rozpoczynającej pogłoski, jakoby w tym okresie miała wstąpić nowa akcja bojowa wojsk włoskich. Twierdzenie to mia się za prawdę, gdyż w porze wiosennej deszcze, zwłaszcza na wyżynie i płaskowzgórzu Tembienu, zupełnie nie dają się we znaki.

Ważniejsza pora deszczowa trwa w Abisynii od początku lipca do końca września. W tym okresie czasu deszcz pada co dzień przez parę godzin, poczem słońce dokładnie wysusza teren, zwłaszcza jeśli to jest teren wyżyny.

Tak więc działalność wojenna wojsk włoskich, jakoteż i prace włoskich robotników nad budową dróg i umocnieniem zaplecza — nie doznają najmniejszej przerwy lecz będą tak, jak teraz, normalnie kontynuowane.

## DESZCZE Z GRADEM.

Adis Abeba. — Na całym płaskowzgórzu abisynijskim padają ulewne deszcze z gradem.

## PULKOWNIK ANGIELSKI DORADCA WOJSKOWYM NEGUSA.

Rzym. — Wszystkie dzienniki ogłaszają jednako brzmiącą sensacyjną wiadomość, że głównym wojskowym doradcą Negusa jest pułkownik angielski Holt.

Rzym. — Ministerstwo prasy i propagandy wydało komunikat Nr. 120 o sytuacji na froncie abisynijskim.

Marsz. Badoglio telegrafuje: Nie ważne nie zaszło na froncie somalijskim, ani erytryjskim.

## DYGNITARZE FASZYSTOWSKY W DRODZE DO AFRYKI

Port Said. — Przybyli tu w drodze do Afryki wschodniej: hr. Galeazzo Ciano, obecny sekretarz partii faszystowskiej Starace, b. sekretarz partii Farinacci i deputowany Bonomi.

## STRATY WŁOSKIE OD POCZĄTKU WOJNY.

Rzym. — Ministerstwo wojny ogłosiło oficjalną listę strat włoskich od wybuchu wojny. Straty te wynoszą 844 zabitych. Z tych 427 poległo w walkach, 396 zmarło

w służbie lub z chorób, 4 z powodu ran, a 17 zaginęło. Przeszło połowa tych zabitych przypada na styczeń; z tego poległo 341 w bitwach, 4 zmarło z ran, a 92 z chorób.

Na froncie somalijskim poległo w ostatnim miesiącu trzech oficerów i dziesięciu podoficerów, żołnierzy i milicjantów laszystowskich.

Na froncie erytryjskim poległo 24 oficerów, 24 podoficerów, 30 żołnierzy i 250 milicjantów.

## AREZTOWANIE MISJONARZY W ABISYNIJ.

Londyn. — Korespondent „News Chronicle” donosi, że w dn. 27 stycznia aresztowani zostali przez Fitaauri Gizan-shawin, oficera gubernatora prowincji Gamo, zapewne w celu uzyskania okupu, dwaj misjonarze: Kanadyjczyk John Revin i Amerykanin Harold Street oraz 6-ciu obywateli amerykańskich.

Rząd abisynijski ogłasza obecnie, że rozkaz uwolnienia aresztowanych został wydany już przed dwoma dniami.

## RAS DESTA SPRZEDAŁ SWYM ŻOŁNIERZOM BRON.

Londyn. — Korespondent „News Chronicle” w Dibatii podaje szczegóły kłeski i ucieczki Rasa Desty.

Zdaniem korespondenta, Ras Desta troszczył się raczej o własne korzyści, sprzedając swym żołnierzom materiał wojenny, aniżeli o zaopatrzenie swego wojska w żywność, wskutek czego wielka liczba jego żołnierzy porzuciła z głodu szereg. Gdy nastąpił atak włoski, armia Rasy Desty osłabiona wskutek dezercji nie mogła stawić czoła nieprzyjacielowi. Ras Desta miał zbiec z kilku ludźmi.

**MARSZ. TUCHACZEWSKI W PARYŻU.**  
 Paryż. — Marszałek sowiecki Tuchaczewski, który w niedzielę przyjechał z Anglii do Paryża, oświadczył przedstawić oiem prasy, że zabawi w Paryżu dwa, a najwyżej cztery dni.

„New York Herald” pisze w swym wydaniu paryskim, że marszałek Tuchaczewski odbędzie w Paryżu rozmowy z członkami francuskiego sztabu generalnego i z technicznymi lotniczymi.

## 150 000 żydów niemieckich będzie osiedlonych w Palestynie.

Wiedeń. — Rókwania b. angielskiego ministra spraw zagranicznych Herberta Samuela z wybitnymi osobistościami amerykańskimi w sprawie osiedlenia uchodźców żydowskich z Niemiec, zostały już — według doniesień z Nowego Jorku — ukończone. Będzie to według ogólnej opinii, jedna z największych wędrowek ludów w historii obecnej Europy.

Na cele akcji osiedleńczej zmobilizowanych zostanie częściowo w Stanach Zjednoczonych, częściowo w Anglii, 15 milionów dolarów. Jako tereny osiedleńcze upatrzona została Palestyna oraz nie które dominia i kolonie brytyjskie.

W rachubę wchodzi żydzi niemieccy, zarówno mężczyźni, jak i kobiety w wieku poniżej 40 lat, którzy będą mogli dostosować się do nowych warunków bytu. W tej nowoczesnej wędrowce ludów uczestniczyć będzie zgórą 150,000 osób.

## Proces królobójców marsylskich

Aix-en-Provence. — W procesie terrorystów chorwackich przesłuchiwani byli w dalszym ciągu świadkowie.

Świadek b. komisarz policji w Anemas se Petit był obecny przy przesłuchiwanu Pospiszila i Radicza. „Wszystko, co oskarżeni powiedzieli — mówi Petit — wciągnęliśmy do protokołów. Jeżeli są jakieś nieścisłości, to znaczy, że oskarżeni kłamali”.

Następnie świadek przytacza słowa Pospiszila, który zeznał, że otrzymał w Zurichu rozkaz podpisany przez Pawelczaka. Oskarżony dodał wówczas: „Gdybym otrzymał rozkaz zabicia króla, to zabiłbym króla; gdyby kazano mi skoczyć z wieży Eiffla, to skoczyłbym. Rozkazy Ustaszki nie podlegają dyskusji”.

W tem miejscu wstaje obrońca St. Auban, oświadczając, że słowa te oznaczają, iż ludzie ci wypieliliby rozkaz jakikolwiek, lecz czy rozkaz zabicia króla oni otrzymali?

Świadek Petit stwierdza, że rozkaz wykonania zamachu miał być przesłany na kilka godzin przed zamachem. Oskarżeni byli wykonawcami rozkazów Pawelczaka i Percewicza.

Z posteró Innych świadków na uwagę zasługuje zeznanie świadka Roberta, któ

ry widział oskarżonego Kralja w dniu zamachu na króla około godz. 16-ej.

Właścicielka hotelu, w którym zamieszkał Król w Aix-en-Provence, stwierdza, że wrócił w dniu zamachu o godz. 18-ej, gdy oskarżony utrzymywał, że wrócił koło godz. 16-ej m. 30. usiłując w ten sposób dowiedzieć, że w chwili zamachu nie był w Marsylii.

Wreszcie odczytano list królowej Marii jugosłowiańskiej do Paul-Boncoura. W liście tym królowa we wstrząsających słowach zręka się powództwa cywilnego, wyrażając pełne zaufanie w sprawiedliwość francuską.

Wyrok ogłoszony zostanie w środę wieczorem.

Na wtorkowej rozprawie zabrał głos prokurator, wygłaszając wielką mowę, w której zobrazował rewolucyjną działalność organizacji Ustaszki, a oskarżonych w szczególności. Wskazał on na tragiczne skutki ich podziemnej pracy i zażądał dla wszystkich trzech oskarżonych kary śmierci.

Mowy obrońców, wśród których największe zaciekanie budzi mowa głównego obrońcy, adw. Saint Auban, wygłoszone zostaną w środę po południu.

**LOS Y** poleca słynna z wielu  
**1-szej** w najlepszych wygranych  
**klasy KOLEKTURA**  
**1 milionego Egera**  
 Częstochowa, Aleja 14, tel. 14-41.  
 Zamiejscom wysyła się losy zaraz po otrzymaniu zamówienia.

## „Zwycięstwo Moskwy NAD ZACHODEM”.

Berlin ocenia bardzo poważnie pakt francusko-sowiecki.

Berlin. — Naczelnym zagadnieniem dla Berlina jest ratyfikacja paktu sowiecko-francuskiego. Nikt już nie ludi się, że ratyfikacja nie dojdzie do skutku. Jeszcze wczoraj lansowano pogłoskę, że pewne sfery polityczne Francji chcą osiągnąć brzmienie paktu, aby odebrać mu pięć realnego znaczenia. Pogłoski ta jednak przycichły.

Berlin nie tai zupełnie, że ratyfikacja paktu jest wielkim pogorszeniem sytuacji z punktu widzenia Rzeszy, tembardziej, że wedle pewnych informacji, do ratyfikacji paktu parla Anglia.

Autor artykułu stawia oryginalną tezę w obliczu tego poważnego zaciemnienia horyzontu.

Zdaniem jego Wersal był najwygodniejszym dla Moskwy, która utrzymywała go dla utrzymania Europy w stanie niepokoju. Gdy front Wersalski runął, w obronie Kremia występuje front Ligi Narodów. Sowiety celowo działają na Europie, zaciętniejąc pole widzenia. Jednym słowem teza ta stara się wykaazać, że Europa dała się jeszcze raz uwieść azjatyckiej przebiegłości Moskwy, która nigdy nie dotrzymuje układów.

Berlin określa pakt sowiecko-francuski jako zwycięstwo Moskwy nad Zachodem, jako wywiedzenie w pole dyplomacji europejskiej, która ludi się, że Rosja się zmienia. Ironiczny ton pod adresem oszukanego Zachodu nie zmienia faktu, że sytuację ocenia się jako bardzo poważną i wymagającą silnych nerwów.

## „KULISY WYMAGAJĄ BLIŻSZEGO WYSWIETLENIA” — MÓWI BERLIN.

Berlin. — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Davos:

Wdowa po Gustloffie oraz działacze partii hitlerowskiej otrzymują ze Szwajcarii liczne anonimowe listy z pogróżkami. W niektórych z nich określa się mordercę Frankfurtera, jako „jugosłowiańskiego Wolhelma Tella”. Te bezwstydne pogróżki przyczyniają się do umocnienia przekonania, że Frankfurter posiada w Szwajcarii towarzyszy i że kulisy zamachu wymagają jeszcze bliższego wyjaśnienia.

## Reprezje antyżydowskie

za śmierć hitlerowca z ręki studenta żyda.

Berlin. — Wbrow pogłoskom twierdzącym, iż między Szwajcarią i Rzeszą dojdzie do poważnego zaostrenia stosunków dyplomatycznych na tle morderstwa Gustloffa, można stwierdzić spokojnie, że przypuszczalnie konflikt ten tak dalece się nie rozwinie. Przedewszystkiem opinia prasowa niemiecka podchwyła odrazu w akcie mordu moment żydowskiego pochodzenia mordercy, a dopiero potem wyrażono niezadowolenie z tonu prasy szwajcarskiej.

Niewątpliwie tytułem rewanżu dojdzie do ożywienia akcji antyżydowskiej w Niemczech, ale z powodu Olimpiady — wskazane jest narazić zawieszenie broni. Zakazano tylko wszelkich przedstawień i zebrań związków kulturalnych żydowskich.

W Berlinie od dwóch dni wzmożono patrole policyjne w obawie przed demonstracjami antyżydowskimi.

## FUNDUSZE NA INWESTYCJE.

Warszawa. — Minister Kwiatkowski oświadczył, że na fundusz inwestycyjny złożą się sumy: 35 mil. zł. z Funduszu Pracy, 70 mil. zł. z dawnej renty wiecześniejszej zamienionej obecnie na złotową rentę wieczystą oraz fundusze z banków i instytucji.

## DEFICYT BUDŻETOWY MNIJSZY.

Warszawa. — W styczniu deficyt budżetowy zmniejszył się wydatnie i wyniósł 9.5 milionów zł. czyli był mniejszy w stosunku do poprzedniego miesiąca o 2.3 mil. zł. Należy zauważyć, że w grudniu ub. r. deficyt budżetowy wyniósł 11.8 mil.

### Korzystajcie z okazji

Kto jeszcze nie widział niezwykle ciekawego filmu, osnutego na tle powieści Dostojewskiego p. t.

### Zbrodnia i Kara

Dziś, w środę, po raz ostatni. — Kino-teatr „Stylowy” II Aleja nr. 27.

**Marta Eggerth**  
królowa śpiewu i tańca

**Iwan Petrowicz**  
bożyszcze kobiet

już w czwartek  
w najpiękniejszym filmie  
p. t.

**Kwiat Hawaj**

zł., a w listopadzie 28.1 mł. złotych.

Wprawdzie deficyt budżetowy za okres 10 miesięcy, tj. od 1 kwietnia 1935 r. do 30 stycznia b. r. wyniósł 240.5 mł. zł. należy jednak zatrwalić, że podwyższony podatek dochodowy od pracowników prywatnych znajdzie swe odbicie dopiero w budżecie za miesiąc luty.

### POLOWANIE DYPLOMATYCZNE W BIAŁOWIEŻY.

Warszawa. — W najbliższych dniach rozpocznie się w Polsce sezon polowań dyplomatycznych.

Dnia 11-go b. m. przybył do Warszawy komisarz sprawiedliwości Rzeszy niemieckiej dr. Frank, który w charakterze prezesa akademii prawa niemieckiego wystąpił z odczytem publicznym.

W związku z przyjazdem dr. Franka rozpoczyna się 14-go b. m. w puszczy Białowieńskiej polowania dyplomatyczne. — Prócz dr. Franka w polowaniu weźmie udział premier pruski Goering i prezydent senatu W. M. Gdańska Greiser. — Udział premiera Goeringa w polowaniu ma nosić charakter prywatny.

Pierwsza serja polowań, w której prócz niemieckich gości, weźmą udział niektórzy akredytowani w Warszawie dyplomaci, będzie trwać do 15 b. m. włącznie.

W niedzielę 16 b. m. nastąpi przerwa w polowaniu, przyczem niektórzy uczestnicy opuszczą tereny łowieckie.

Dnia 17-go b. m. rozpocznie się druga serja polowań, która potrwa również 2 dni do 18-go b. m. włącznie. Do uczestnictwa w drugiej serji polowań został zaproszony ambasador Francji w Warszawie, p. Noel.

### Proces o zamachy petardowe na sklepy żydowskie.

Katowice. — Przy wielkim zainteresowaniu publiczności, której liczbę ze względu na tłok ograniczono do 50 osób, w obecności przedstawicieli większych dzienników śląskich i z poza Śląska (najliczniej reprezentowana była prasa żydowska) rozpoczął się dn. 10-go b. m. w sądzie okręgowym w Katowicach proces przeciwko sprawcom zamachów petardowych na sklepy żydowskie. Na ławie oskarżonych zasiadło 21 członków stronnictwa narodowego z Wiadysławem Jakubowskim na czele.

Aks oskarżenia zarzucanym wymienionym należenie z końcem listopada i początkiem grudnia 1935 roku do związku, mającego na celu wysadzanie w powietrze pewnych, zgóry oznaczonych obiektów. Według aktu oskarżenia zamachów dokonano w nocy na 10 grudnia ub. r. o godz. 4-ej m. 30 nad ranem, przyczem rzucono 8 petard, z których jedna nie wybuchła, w rozmaitych miejscowościach Śląska: Katowicach-Chropaczowia, Piekarach, Lipinach i innych.

Po odczytaniu aktu oskarżenia objętości 30 stron pisma maszynowego przystąpiono do przesłuchania oskarżonych. Jako pierwszy zeznawał oskarżony Jakubowski, podając, iż po spotkaniu się z nieznanym mu akademikiem, otrzymał obietnicę dostarczenia mu materiałów wybuchowych i w rzeczywistości otrzymał 1,500 gr. lignozytu, poczem rozpoczął przygotowania do akcji, mającej na celu niszczenie wystaw sklepów żydowskich. Jak zeznał Jakubowski, chodziło w tym wypadku o jednorazową demonstrację. Zwracano przytem specjalną uwagę, aby podczas zamachu nikogo nie zranić. Zamachy te miały na celu przestraszenie żydów. Jakubowski przyznaje się do zorganizowania akcji, przyczem

podkreśla, że nikogo do udziału w niej nie przymuszał, pomagał przy fabrykacji petard i rozdzielał funkcje. W pewnym momencie Jakubowski odmawia odpowiedzi na zapytania adwokata, zastępcy powoda cywilnego. Obrona oskarżonych domaga się uchylenia tych pytań. Sąd przychylił się do wniosku.

Następni oskarżeni również przyznają się do swych czynów. Oskarżony Musioli przyznaje się do fabrykacji petard, zaznacza jednak, że nie wiedział, do jakiego celu mają służyć. Petardy te nie mogły wywołać większych szkód. Oskarżony Szewczyk, 13-letni chłopiec, przyznaje się jedynie do roznoszenia petard. — Podczas badania Szewczyka miał miejsce humorystyczny incydent pomiędzy nim, a powodem cywilnym, który pyta: Nie szewczyk... — Nie jestem szewczyk, lecz pan Szewczyk.

Pozostali oskarżeni przyznają się do zarzucanych im czynów, oświadczając, że w ten sposób chcieli demonstrować przeciwko żydom.

Po zeznaniach oskarżonych nastąpiły zeznania świadków.

Pierwszy zeznaje komisarz Drobniewicz. Podaje on, że, gdy prowadził dochodzenie w sprawie licznych zamachów i ekscesów antyżydowskich, nie udało mu się stwierdzić, ażeby zamachy te wykonywano z dyrektywy władz stronnictwa.

Następnie zeznaje szereg urzędników policji. Zeznają również właściciele sklepów i obiektów, pod którymi wybuchy petardy.

Obrony oskarżonych podjęli się mecenasi: Tempka, Tomaszewski, Wystrychowski, Krychowski, Filasiewicz, Zbigniew Korfanty, Edward Sojka.

Ze strony powoda cywilnego broni 3-ch adwokatów żydów z Warszawy oraz adwokat Baj z Katowic.

### „AKADEMJA” ANARCHISTÓW NA STRYCHU W CHALUPIE.

Warszawa. — Na środę 12 b. m. wyznaczono w sądzie okręgowym w Łódzi proces grupy „anarchistów polskich”, Grupa li-

czyla 17 członków, na czele której stała 22-letnia Chana Szapiro, występująca obecnie w roli głównej oskarżonej.

Grupa „anarchistów polskich” należała do międzynarodowej federacji anarchistów w Bazylii i prowadziła w Dziekanowie pod Warszawą akademię „wiedzy anarchystycznej”, która mieściła się na strychu w jednej z chałup. Anarchistów wykryto przypadkowo, kiedy wszczęły agitację 1 maja. Proces potrwa kilka dni.

### DUŻY POZAR FABRYKI.

Warszawa. — W ciągu ub. nocy powstało od silnie rozpalonych pieców 8 pożarów w mieszkaniach.

Straż ogniowa wszystkie pożary szybko ugasiła. Poza tem wyłknął większy pożar w fabryce wag „Minerwa”, przy ul. Wolskiej nr. 169. Zapalono się urządzenie gęsiń i dach na budynku fabrycznym. Na miejscu przybyły cztery oddziały straży ogniowej, które dopiero po 3-godzinnej akcji zdołały pożar ugasić. Straty są b. znaczne.

### Żony fałszywych inwalidów pobierały rentę...

Łwów. — W związku ze śledztwem w sprawie malwersacji w referacie inwalidów w starszym powiatowym we Lwowie, aresztowano 3-ch rzekomych „inwalidów” sfabrykowanych za łapówki przez nieuczynliwych urzędników referatu.

Oto nazwiska tych „inwalidów”: Jakób Stark recte Berggrün. Jakób Safran recte Kohn oraz Marikus Mandel. Dwaj pierwsi znani są dobrze policji, zwłaszcza Berggrün, jako paser. Trzeci „inwalid” Mandel jest właścicielem restauracji. Podobnie jak Safran i Berggrün pobierał on bezprawnie rentę inwalidzką, pozatem werbował dla urzędników referatu kandydatów na „rencistów”.

O czynnym zachwaleństwie Berggrüna świadczy fakt, że również żony ich pobierały bezprawnie dodatek eliminacyjny, przyznawany jedynie inwalidom 100 proc. podczas gdy obaj oszaści całymi dniami graли w karty w podrzędnych kawiarniach. Oszustów odstawiono do więzienia w Brygidkach. W czasie przesłuchania ich w wydziale śledczym przy ul. Sapiehy zebrał się przed gmachem policji tłum ich przysięgłych, przeważnie złodziei, którzy następnie odpowiadali aresztowanym aż do bram Brygidek.

**SPECIAL CENA 248 TELEFUNKEN**  
MISTRZ TONU / PRECYZJA / FORMA

gi dał dobrą deklamację o Ojcu św.

Dłuższy referat o znaczeniu Kościoła dla ludzkości i o roli młodzieży w Kościele katolickim, wygłosił sek. gen. ks. St. Gałązka. Prelegent przedstawił w wyrazistym skrócie dobroczynną misję jaką od wieków spełnia Kościół Chrystusowy, mimo trudności nie zalamując się, bo zawsze towarzyszy mu przedziwna opieka Boga i moc Boga wspiera Jego usiłowania. Jak dotąd tak i nadal Kościół spełniać będzie powierzona mu misję kształtowania stosunków ludzkich. A w tej czekającej go pracy młodzież odegrać winna pierwszorzędą rolę, bo ona jest kapitałem z najwyższych sił i najszlachetniejszych dążeń. Referat swój zakończył mowa wezwołaniem młodzieży do wyrażenia Najd. Arcypasterzowi zapewnień gotowości od pracy i do poświęceń, co też zebrani uczynili.

Dalsze dwa punkty programu wykonał chóralny, śpiewając inwokację „Ory mus pro Pontifice”, oraz „Jeruzalem”.

Recytacje urywka z „Quo Vadis” wygłosił druh Dąbrowski z IV K. S. M. M., druchny zaś z I K.S.M.Z. wykonał deklamację zbiorową p. t. „Łódź Piotrowa”.

Po zakończeniu tej pierwszej części w mocnych i serdecznych słowach przemówił J. E. ks. Biskup, wyrażając radość, że młodzież przez tak liczny udział w tej specjalnej akademii dała dowód, iż zdaje sobie sprawę z tego, czem jest diecezja i w pracy ogólnodiecezjalnej chce brać żywy udział. W dalszym ciągu powinna ta młodzież dać dowód, że chce pójść tą drogą, którą wskazuje jej Ojciec św. i Biskup, zachęcając do udziału w Akcji Katolickiej.

Na zakończenie zespół amatorski IV K.S. M. odegrał rzewny obrazek w trzech odsłonach p. t. „Ksiądz na posterunku” z wy różniącym się druhem B. w roli księdza, oraz młodzieńskim aktorem w roli dziecka, które całą duszą łączy do wiary i pokości. Całość niezwykle miła i udatnie odegra na spotkała się z gorącym uznaniem zebranych.

Na zakończenie uroczystości odśpiewano zbiorowo hymn „My chcemy Boga”.

— Z karty żalobnej. W dniu wczorajszym został się z tym światem s. p. Józef Pomianowski, emeryt-nauczyciel, przeżywszy lat 76.

Zmarły był popularna, ogólnie znaną postacią na gruncie miejscowym, jako czynny działacz społeczny w ciągu wielu lat. Przed wojną prowadził w Częstochowie własną szkołę, pracował następnie w szkolnictwie państwowym, po przejściu na emeryturę był prezesem koła emerytów państw., brał udział także w życiu politycznym, jako b. prezes stronnictwa ludowego pow. częstochowskiego. Cieszył się szacunkiem i sympatią szerokiego koła przyjaciół i znajomych dla swej uczynności i zalet charakteru.  
Cześć Jego pamięci!

### O niższej cen pieczywa i mięsa

W ub. poniedziałek i wtorek nowoutworzona komisja cennikowa przy Magistracie odbyła dwie konferencje z przedstawicielami zainteresowanych organizacji, celem przeprowadzenia obniżki cen pieczywa, mięsa, tłuszczów i wyrobów wędliniarskich.

Zarówno na posiedzeniu poniedziałkowym, dotyczącym cen pieczywa, jak i na wtorkowym porozumienia nie osiągnięto, komisja cennikowa jednak zaopiniowała niższą cenę chleba o 2 gr., a bułek o 6 gr. na 1 kg., mięsa zaś, tłuszczów i wędlin o 20 do 30 gr. na 1 kg.

Wnioski swoje komisja przedstawiła Zarządowi Miejskiemu, który w dniu dzisiejszym rozpatrzy sprawę niższej cen.

— 30-lecie Szkoły Muzycznej L. Wawrzynowicza. Zapowiadany koncert jubileuszowy szkoły muzycznej L. Wawrzynowicza odbędzie się w obecnym sezonie w wykonaniu wychowanców wszystkich wydziałów tj. fortepiano, skrzypiec, organu, chórów i orkiestry. Szczegółowy program będzie podany.

— Dancing towarzyski b. wychowanek Nazaretu. W sobotę, dn. 15 b. m., koło b. wychowanek gimn. SS. Najów. Rodziny z Nazaretu urządzią dancing towarzyski z „Polonią”. Organizatorki zabawy dokładają wszelkich starań, aby wypadła ona jak najlepiej. Przygotowaną dużo miłych i nowych atrakcji, to też można się spodziewać, że miejscowe społeczeństwo chętnie i licznie wybierze się w sobotę do „Polonii”, tembardziej, że karnawał kończy się.

— Z teatru Kameralnego. W środę i czwartek z powodu przygotowań do pre-

**KINO „LUNA”**  
Nieodwołalnie dziś po raz ostatni!!!  
**DODEK NA FRONCIE**  
z 6-tem humoru, polskim Chaolinem  
**ADOLFEM DYMSZĄ**  
PRZYJDŹ!!! ZOBACZ!!! UŚMIEJ SIĘ!!!

**Kino „EDEN” I-sza Aleja 12.**  
Dziś wielka, imponująca wizja historyczna  
**MADAME DUBARRY**  
Królewska Faworyta  
Dzisiaj najświetniejszej kobiety XVIII wieku  
z genialną **DOLORES DEL RIO** w roli tytułowej.  
Nad program! **BAJECZNA GROTESKA W KOLORACH.** Nad program!  
**NAJNOWSZE AKTUALNOŚCI FOXA.** Nad program!  
Ceny miejsc zwykłe. Początek przedświata o godz. 5 po poł. Ostatni seans o godz. 9.30 wiecz.

# KRONIKA

**Częstochowa**  
13  
**LUTEGO**  
Czwartek

— Nowy wicewojewoda kielecki. Dekretem ministra spr. wewn. Razokiewicza mianowany został nowy wicewojewoda kielecki. Stanowisko to powierzono zostało radcy wojewódzkiemu, Stanisławowi Bieniewskiemu.

— Z Inspektoratu Pracy. Długoletni inspektor pracy w Częstochowie inż. Witold Wasilewski mianowany został inspektorem pracy 8 obwodów w Warszawie i w najbliższych dniach opuszcza nasze miasto. Inż. Wasilewski pozostawał na stanowisku inspektora pracy w Częstochowie od lutego 1925 r., a więc przez lat 11 pełnił swój niezwykle trudny i odpowiedzialny mandat pośrednika i urzędowego rozjemcy sporów między pracodawcami a światem pracy. Na tem tak bardzo ciężkim posterunku inż. Wasilewski swoim taktem i bezstronnością zjednał sobie o-

gólne uznanie. P. insp. Wasilewskiemu życzymy dalszej równie pozytywnej pracy i użecania na nowem stanowisku.

Inspektorem pracy w Częstochowie mianowany został inż. Wiesław Kulickowski, obwodowy inspektor pracy w Kielcach.

### Akademii młodzieży

Rzadko kiedy duża sala Katedralna wypełniona była taką ilością słuchaczy, jaką obserwowano można było w ubiegłą niedzielę, podczas akademii zorganizowanej przez młodzież, ku uczczeniu 10-lecia istnienia diecezji. Nietylko bowiem zajęte były wszystkie miejsca siedzące, ale również szereżnie wypełniali młodzież i jej rodzice każdy zakątek, gdzie można było stanąć. O godz. 4 m. 30 przybył Najdos. Arcypasterz w otoczeniu ks. prałata Ziemiaka i ks. dyr. Sobczyńskiego. Wchodzącego na salę ks. Biskupa powitał kantata chór katedralny poczem przemówienie wstępne wygłosił sek. gen. ks. F. Strugała. W dalszym ciągu, po życzeniach dla Arcypasterza, które złożyła w imieniu młodzieży zorganizowanej druchna z IV K. S. M. Z. Oddział dru-



myjery tetr nieczynny. W nadchodzący piątek o godz. 20-ej premiera wesołej i pełnej zabawnych sytuacji komedii muzycznej „Muzyka na ulicy” — Paula Schrek’a, w przeróbce polskiej M. Hemara. Komedia ta w ubiegłym sezonie cieszyła się niebywałym powodzeniem w sfołcy, Zainteresowanie premierą wielkie.

— Mróz słabnie. Silny mróz, który tak dotkliwie dawał się we znaki w ciągu dwóch dni, zaczyna słabnąć. Obo nocny ul. było już tylko —12 st., w srode o g. 8-ej rano —8 st., a o godz. 10-ej rano —6 st.

A więc może sprawdzić się zapowiedź że mrozy będą krótkotrwałe i że wkrótce spodziewać się można nawet odwilży.

— Kosze z koksem na ulicach. Wobec silnych mrozów wystawione były przez Magistrat kosze z żarzącym się koksem w kilku punktach na ulicach miasta. Jeszcze wczoraj wieczorem z ogrzewaczy tych skwapliwie korzystali przechodnie, dorozkarze i t. d.

## Aresztowanie narodowców

Wczoraj o godz. 20.30 do lokalu Stronictwa Narodowego, przy ul. Al. Wolności 18, przybyła policja tajna i mundurowa pod kierownictwem kom. Lichodziejewskiego i zaarrestowała 11 młodych narodowców, kierowników placówek, których autem odwieziono do Urzędu śledczego.

Powód aresztowania niemyślny. Zatrzymanym przebywają w areszcie. W dniu wczorajszym późnym wieczorem jeden aresztowany został zwolniony.

— Nowe rozporządzenie w sprawie posiadania broni. W najbliższym czasie zostanie ogłoszone rozporządzenie ministra spraw wewn., spraw wojsk. oraz przem. i handlu w sprawie posiadania i noszenia białej broni. Rozporządzenie to ma zdecydować, że posiadanie białej broni, to jest szabla, bagnętów itp., niczem nie będzie krepowane, natomiast noszenie jej będzie uzależnione od pozwolenia władz. Składy z bronią nie będą miały prawa sprzedawać broni, używanej przez elementy przestępcze, t. j. kasiarzy, bokserów, metalowców i t. d.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.22 i 5.22 $\frac{1}{2}$ , rubel złoty 4.79 $\frac{1}{2}$ , dolar złoty 9.01 $\frac{1}{2}$ —9.02, banknoty niemieckie 151.50—151.75.

— Nocne dzwiry aptek. W nocy z dnia 12 na 13 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 27, p. Włosinińskiego — Kordeckiego Nr. 2.

W razie pożaru należy wezwać Straż przez telefon Nr. 22-22.

## Z Sądu Okręgowego

Wyrok na aferzystów wekslowych w piętek.

Interesująca sprawa Józefa i Wawrzyńca Konstantiaków ze wsi Kościelec, oskarżonych o dokonanie fałszerstw wekslowych na szkodę 130 osób, miała wczoraj dalszy swój bieg.

Zostali zbadani przez Sąd 4 świadkowie oraz odbyły się przemowy stron.

Oskarżony J. Konstantiak prosił Sąd w ostatnim słowie o łagodny wymiar kary i o zawieszenie lub o zastosowanie amnestji.

Odurzonemu narkotykiem skradziono pieniądze.

Szymon Konieczko, lat 74, gospodarz z Krzepic udał się na targ w Krzepicach celem kupna krowy. Jednak po obejrzeniu spędzonych zwierząt nie zdecydował się i wieczorem skierował się do domu.

Po drodze podszedł do niego jakiś wieśniak z kobietą i powiedział: — Miałem kupić krowę i nie kupiłem.

Konieczko odparł, że również nie kupił i z tego wywiązała się rozmowa.

W pewnej chwili nieznajomy schylił się, a podnosząc monetę z ziemi, rzekł: — znalazłem 2 złote. Wówczas kobieta zaczęła namawiać nieznajomego, aby wstąpił do szynku i napił się za znalezione pieniądze.

74 letni gospodarz został także zaproszony. Po wypiciu paru kieliszków Ko-

nieczko został poczęstowany papierosem, po wypaleniu którego usnął.

Po przebudzeniu się zrozpaczony wieśniak wszczął alarm, że zginył mu pieniądź: 410 zł. i wksle na sumę 700 zł. Pary jednak przygodnych towarzyszy nie było już.

Z pokazanych mu fotografii w policji rozpoznał w jednej z nich — Piotra Kaweckiego, jako osobnika, który poczęstował go papierosem. Sprawdzony do Krzepic Kaweki zaprzeczył, żeby był w tym dniu w Krzepicach i podał miejscowość pobytu w Koniopolu. Okrzyknięty wieśniak nie rozpoznał wtedy tego samego co i na fotografii.

W trakcie rozmowy na posterunku wszedł urzędnik magistracki Fatman, a słysząc, o co się rozchodzi, stwierdził, że w dniu tym był właśnie w owej knajpce i widział posadzonego o kradzież Kaweckiego w towarzystwie Koniczko.

To zdecydowało o winie Kaweckiego, który znalazł się wczoraj przed Sądem Okręgowym.

Oskarżony, kilkakrotnie karany, postawił świadków na „alibi”, że był w dniu kradzieżnym w domu w Częstochowie. Świadkom, karanym również za złodziejstwo, sąd nie dał wiary i skazał Kaweckiego na 2 lata więzienia.

Po wyroku Kaweki na wniosek prokuratora został aresztowany na sal.

Pieniądże skradzione w Częstochowie odnaleziono w pow. piotrkowskim.

Szymczyk Augustyna złożyła w policji zameldowanie, że w niewyjaśniony sposób zginył jej z ukrycia 4.080 złotych.

Policja wszczęła dochodzenie, gdzie mogła się podziak taka znaczna suma pieniędzy.

W tych dniach zostało ustalone, że kradzieży pieniędzy dokonał pastierz jej Szymczyk Jan, zam. we wsi Kurnów, gminy Kluki, pow. Piotrków, który pieniądze miał na przechowaniu u kuzyna swego Pilsa Feliksa zamieszkałego w Kurnowie.

Pieniądże zostały odebrane i zwrócone poszkodowanej.

— Sposileni złodzieje nie dokonali kradzieży. Laskowski Józef, zam. przy ulicy Lwowskiej nr. 63, zameldował, że w nocy na 8 b. m. około godziny 24-ej Korkusiński Wacław, zam. przy ulicy Lwowskiej nr. 7 i Mazar Jan, zam. przy ulicy św. Barbary, usiłowali dokonać kradzieży żyta z jego stodoły, do której urwali kłódkę lecz spłoszeni zbiegli.

— Wybił szybę wystawową. Szymczyk Jan, zam. przy ulicy Aleja Wolności nr. 43-47, zameldował w policji, że tegoż dnia o godzinie 19-ej Kubik Stefan, lat 12, zam. przy ul. Koziej nr. 3, wybił mu szybę wystawową w jego sklepie. wart. 3 zł.

Po dziesięciu latach Zgłosił się, aby odcierpieć karę.

Przed 10 laty, pomiędzy Rudnikami, a Wyczerpami pod Częstochową rozegrała się nocą dramatyczna scena obok toru kolejowego.

Oto posterunkowy Kotowski zauważył dwóch podejrzanych osobników, którzy nieśli na plecach funkcjane worki.

Na wołanie funkcjonariusza policji złodzieje udarli się z nienacka łomem żelaznym, tafiając Kotowskiego w oko, które wypłynęło, a gdy mimo straszliwego bólu policjant nie zaniechał poscigu, ci pod osłoną kul rewolwerowych zbiegli.

Policja wszczęła dochodzenie i jednego ze złodziei ujęła. Był to niejaki Siwek, któryemu sąd wymierzył później karę 2 lat więzienia. Drugi opryszek Roland Psiuch zdołał zbiec przez zieloną granicę.

Po upływie 10 lat, podczas których Psiuch wyspecjalizował się na zdolnego mechanika w jednej z fabryk w Berlinie, zostało wykryte, że legitymował się dowodem na fałszywe nazwisko.

Wobec stwierdzenia tego faktu władze niemieckie przesyłały go do Polski, lecz na stacji granicznej w Zbąszynie zdołał zmylić czujność eskorty i zbiec spowrotem do Niemiec.

Po jakimś czasie Psiuch zdecydował się na dobrowolny powrót i w tych dniach zgłosił się do władz prokuratorów w Częstochowie, gdzie przyniósł się do popelnionego czynu, sprzed 10 laty.

— Ładna nauczycielka haftu. Poświęciła Stefania, zam. przy ulicy Senatorskiej nr. 14, zameldowała w policji, że w dniu 8 b. m. przyszła do jej mieszkania nieznana kobieta, proponując naukę haftu. W czasie chwilowej nieobecności meldującej, pozostawiona w mieszkaniu owa kobieta skradła zegarek męski niklowy, kwity lombardowe, sweter i zapalniczkę, ogólnej wart 20 złotych

# OSTATNIE WIADOMOŚCI

## PRZEWIEZIENIE ZWŁOK W. W. GUSTLOFFA.

Schwerin 12.2. — Trumna ze zwłokami zamordowanego w Davos Wilhelma Gustloffa przywieziona została do Schwerina gdzie dziś odbędzie się pogrzeb.

Berlin 12.2. — Z powodu pogrzebu Gustloffa, na wszystkich budynkach partji narodo- i socjalistycznej i związków powiewają dziś flagi żałobne.

## KATASTROFA WSKUTEK BURZY ŚNIEŻNEJ.

Sofia, 12.2. — Wskutek śnieżnicy zderzyły się dwa pociągi osobowe. 13 pasażerów poniosło śmierć. Połączenia telegraficzne i telegraficzne są w całym kraju przerwane.

## ZWYCZYSTWO ABISYŃSKIE.

Addis Abeba, 12.2. — Urzędowy komunikat abisyński z Harraru donosi: Po zwyciężonych walkach wojska abisyńskie wyparły oddział włoski z pozycji ufortyfikowanej Curati (Guraki) w odległości 85 km. na południe od Sassabaneh. Obie strony poniosły duże straty. O szczegółach bitwy wiadomości dotychczas niema.

## Zywność i amunicję DOWOŻĄ SAMOLOTAMI DLA WŁOCHÓW W MAKALLE.

London, 12.2. — Abisyńscy rozpoczęli akcję w Ogadenie, która może mieć duże znaczenie i wpływ na dalszy rozwój wypadków na froncie południowym.

Pogłoski, jakie nadeszły o rzekomej akcji przez Włochów Dżdżiga zostały kategorycznie zdemontowane przez rząd abisyński.

Na froncie północnym panuje względnie spokój. Jedyne lotnictwo włoskie bez przerwy bombarduje pozycje abisyńskie.

Makalle jest zaopatrywane w żywność i amunicję przez samoloty. Jeden z cudzoziemców, który przyjechał do Addis Abeby z Makalle, opowiadał korespondentowi Reutersa, iż Abisyńscy codziennie liczą się z możliwością ataku garnizonu, zamkniętego w Makalle, który będzie dążył do

## Kronika sportowa

Półfinały hokejowe. We wtorek rozegrano mecze półfinałowe w dwu grupach. Ameryka pokonała Czechosłowację 2:0, Szwecja — Austrię 1:0, Niemcy — Węgry 2:1, a Anglia — Kanadę 2:1.

Prasa niemiecka o polskich hokeistach. Głosy prasy niemieckiej o meczu hokejowym Polska—Lotwa są niezwykle pochlebne i zgodnie podkreślają piękną grę Polaków, nadmienając, że już mecz z Austrią wykazał klasę polskich hokeistów, co stało się magnesem dla publiczności, która przybyła na mecz Polska—Lotwa mimo wczesnej godziny rannej i dużego mrozu w liczbie około 5.000 osób.

Erlich mistrzem Anglii. Finał międzynarodowych mistrzostw ping-pongowych Anglii rozegrany wobec 10 tys. pomiędzy Erlichem a Francuzem Hagenauerem, zakończył się zwycięstwem Erlicha, który ten sposób zdobył po raz pierwszy międzynarodowe mistrzostwa Anglii w tenisie stołowym. Dotychczasowym mistrzem był Węgier Barna.

## Listy do Redakcji

Wyjaśnienie w sprawie znieważenia nazwy klubowej „Orleńca”.

Szanowny Panie Redaktorze! Racz umieścić w swem tak barzdo poczytnym piśmie tych kilka słów wyjaśnienia w sprawie, która mnie żywo dotknęła, a która została poruszona w „Gazecie Narodowej” z dnia 9 lutego b. r. w artykule p. n. „Znieważona nazwa „Orleńca”.

W powyższym artykule zostały nadzarsznięte moje uczucia wskutek czynionych mi zarzutów, jakoby, będąc założycielem K. S. „Orleńca”, wychowywał młodzież w duchu przeciwnym idei narodowej na korzyść tych, co mówią: „nasze kamienice — wasze ulice” przez urządzanie zabaw w salijawnych wrogów polskości, „słynnych” makabjadystów. Ja oosobicie „wyczyny” takie które miały miejsce w posunięciach Zarządu K. S. „Orleńca” potępiam wraz z tymi, którzy dobrze czują po polsku. Ale ponieważ autor powyższego artykułu uznał mnie i p. Lobodzkiego za głównych sprawców tych nieczynnych machinacji klubowych, preto ośmielał się zapytać pana autora: czy ja za cudze winy mam pokutować? — czy wiadomemu autorowi jest to, że ja od października ubiegłego roku nie brałem żadnego udziału w pracach organizacyjnych K. S. „Orleńca”, gdyż wyjechałem na studia do Warszawy, wreszcie czy ja za działalność Zarządu podczas mej nieobecności mam odpowiadać tylko z tego tytułu, że jestem założycielem? Organizując klub i nadając mu nazwę historycznych „Orleńca” którzy złotymi zgłoskami zapisałi się w dzie

połączenia się z armją włoską na tym odcinku.

## RZYM ZAPRZEÇA.

Paryż, 12.2. — Havas podaje z Rzymu urzędowe zaprzeczenie wiadomości o tem, jakoby Włosi zajęli Dżdżiga.

## ŚMIERĆ 3 ROBOTNIKÓW DZWIWU.

Paryż 12.2. — W serji robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych, miasto Paryż przedsięwzięło rozszerzenie mostu Carrousel. Dziś zrana spadł przy tych robotach jeden z dźwigów. Trzej robotnicy ponieśli śmierć.

## ZAMARZNIĘCIE RZEK.

Warszawa 12.2. — Biuro hydrograficzne dyrekcji dróg wodnych notuje ponowne zamarznięcie rzek, na których wody spłynęły w styczniu.

Z kresowych rzek stanęły Prypeć i Horyni. Na Niemnie, zamarzniętym od grudnia, powłoka lodowa dosięga 85 ctm. grubości. Na Wiśle plynie jeszcze kra. Poziom wody jest wysoki.

## POCHWYCENIE KASJARZY.

Łódź 12.2. — Policja łódzka pochwyciła na usiłowaniu rozprucia kasy w mieszkaniu wdowy Brzozowej, właścicielki nie ruchomości przy ul. Pilsudskiego, trzech niebezpiecznych kasjarzy. Dwaj z nich, Haskiel Orenbach i Abram Bursztyn, za mieszkali w Warszawie, wysokoczyli oknem z pierwszego piętra i doznali połamania rąk, nóg i żeber. Obu odwieziono do szpitala. Trzeciego z kasjarzy pochwycono w klatce schodowej.

## KLUSOWNIK ZASTRZEŁIŁ LESNICZEGO.

Łódź 12.2. — W lesie państwowym leśnictwa Szadek w powiecie sieradzkim znaleziono ciężko ranego leśniczego, Bolesława Bednarka, który po przewiezieniu do szpitala zmarł. W wyniku dochodzenia ustalono, że leśniczy został zastrzelony przez znanego klusownika, Stanisława Piekarkę, którego aresztowano.

— jach Polski, myślałem, że klub ten godnie będzie reprezentował dzielnicę Warszawskiej ulicy i okolic, że członkowie przyniosą chlubę założycielom i sportowi częstochowskiemu, — a nie ujmę.

„Dlatego w imię dobra organizacji zwracam się do P.P. z Zarządu „Orleńca”, w którego łonie są przeciwie tacy, którzy właśnie przelewali swą krew w obronie Lwowa, którzy wiedzą i zdają sobie dobrze z tego sprawy, że nazwy „Orleńca” profanować nie wolno, — ażeby zaniechali czulej przyjaźni z żydowską organizacją sportową p. n. „Makabi”, z którą utrzymywanie stosunków przyjaznych źle oddziaływa na członków i na otoczenie. Chcę zorganizować zabawę, — urządzić ją Panowie, ale nie w salach żydowskich makabjadystów, chcecie urządzić zawody sportowe — urządzić, ale nie na boiskach „Makabi”.

Naszch boisk i sal do zabaw jest dosyć. Trzeba tylko chcieć, trzeba tylko czuć po polsku. O tem, że nazwa „Orleńca” została sprofanowana, panowie doskonale wiedzą. Niema na to żadnego usprawiedliwienia, ale to jeszcze nie dowodzi, abęście w dalszym ciągu kontynuowali pracę w kontakcie z żydami. Popiełnić raz błąd — nie znaczy popiełniać go powtórnie. Błąd naprawiony to rehabilitacja — jej też od Panów spodziewać się w krótkim czasie na leży.

Dziękując Szanownemu Panu Redaktorowi za umieszczenie tych słów wyjaśnienia w swem piśmie, kreślię się z poważaniem

Wł. Prószyński.

Częstochowa, dn. 9.II.1936 r.

DWA POKOJE — SZKOŁA TANCÓW słoneczny, umebowany, z oddzielnym wejściem, ul. Waszyngtona 1 i 1. kursu 13/11 o 6 i pół ul. Karłowicza 11/11 o 6 i pół w. Zapisy codziennie. Praktycznie: Czarnek 8, Niedziela o 7 w.

BULDOZKA franc. roczna tresowana tano do sprzedania ul. Kościelna nr. 31/33.

POKOJ komfortowy, z utrzymaniem lub bez — Aleja Wolności nr. 33 m. 4.

POTRZEBNA służąca z dobrymi świadectwami od zaraz. — Cukiernia, Aleja Wolności nr. 32. 455

PRZYBLAKANEGO zadowolę przez p. Jed widę Urbanek nie o Czarnek Władysław Ur. 455

ZAGINAŁ pies miesznawy wilk. Odprostadzić za nagrodą: Ost. Grosz, ul. Kręta 12 Dziubek. 453

ZGUBIONO broń wyd. za pozwoleniem Nr. 133374 Łaska-wy znaleźce proszę o zwrot za nagrodą 20 zł. do Sklepu „Gońca” 412

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Częstochowy na imię Józefy Ocipy. 310



# Trzeba się zdecydować!

### Albo wytepidź w Polsce kina, albo dać im możliwość egzystencji i rozwoju

Czasopismo, poświęcone zagadnieniom filmu i kina p. t. „Film” omawia jedną z bolączek naszego życia społecznego, która zainteresuje niewątpliwie szerszy ogół naszych „Czytelników, zwłaszcza amatorów X” muzy.

Ogólna sytuacja finansowa naszych kinoteatrów jest katastrofalna. Oto kilka danych statystycznych:

Według Państwowego Urzędu Statystycznego w r. 1932 było w Polsce 757 kinoteatrów, a z tej liczby tylko 25 liczących 1000 miejsc (i więcej) i tylko 298 czynnych przez 7 dni w tygodniu, czyli w chodzących w normalne rachuby kalkulacji kupieckiej, jako przedsiębiorstwa stałe.

W pierwszym półroczu 1935 z tej nader znikomej — porównaniu chociaż z Czechosłowacją — liczby 757 kin pozostało już tylko 656 — czyli innymi słowy pojemność rynku zmalała o 17 proc. a jeśli dodamy, że w 6 największych miastach naszych frekwencja w tym samym czasie spadła o 23 proc. — nasuwa się pytanie, czy to zjawisko jest wynikiem świadomej polityki prohibicyjnej wobec kin, czy też tylko rezultatem chwilowego niezdecydowania i nieśmiałości wyrażonego stosunku władz do problemu kina i filmu w Polsce.

O świadomej tępieniu kina trudno powiedzieć, gdyż samorządowe, dla których są one źródłem największych wpływów w rubryce podatków widowiskowych. A jednak trzykrotnie już używana alergia o zarzynaniu kury, znoszącej złote jaja, nasuwa się nieodparcie na widok polityki fiskalnej, która tak radykalnie wstrzymała budowę nowych kin, a stare doprowadza do bankructwa.

Kina bezspornie są w naszej epoce przedmiotem pierwszej potrzeby dla szerokiego mas emigracyjnych kulturalnej i taniej rozrywki, ponieważ minęła obiektywna i subiektywna racja zwalania na teatry świetne wyjątkowych ciężarów podatkowych niedopuszczalnych w okresie spokoju społecznego i stabilizacji walutowej wyznacza więcej chyba złożeń na skarb bezmyślnie nerwi i niechęci od edukacji normalnych wpływów podatkowych to dżwiny pastwienie się nad przybytkami popularnej rozrywki.

Tem bardziej dotkliwa jest owa polityka fiskalna samorządów, że wchodzi w zakres walki z polityką państwową, skłaniając się wyjątkowych ciężarów podatkowych protekcjonalnie produkcyj filmowej, co potwierdza świeże, frajrupujące przykłady zarznięcia i u nas.

Kiedy szary człowiek płaci złotówkę za wejście do kina.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę Czytelników na skutki wyżej wymienionej nieracjonalnej polityki, która boleśnie bije po myślenie szarego człowieka chociaż, po myśli swoich inicjatorów, miała dotyczyć tylko właścicieli kin. Kiedy szary człowiek płaci 1 złoty za wejście do kina w Częstochowie, idąc na przeciętny rozrywkowy film — to właściwa cena biletu wynosi tylko 66,66 gr.

Bowiem 35% bierze Magistrat, co w łącznej sumie wynosi aż 23,34 gr. Pozatem Czerzy 5 „ Fund. Pracy 5 „

Razem 23,34 gr. Z pozostałych przedsiębiorcy 66,66 gr. należy pokryć:

dzierżawę filmu około 50% 30 gr. lokalu 12 „ obsługę 6 „ podatek obrot., doch. i t. u. 2,5 „ światło do motor. i oświetl. 8 „ reklamowe (afisze, ogłosz. i t. p.) 5,5 „

Razem 64 gr.

Na opłatę zaś najprzeróżniejszych świadczeń socjalnych, konserwacje (b. kosztowną w dźwiękowcach) remont lokalu, drobne inwestycje no i wreszcie jakie takie utrzymanie pozostaje właścicielowi aż 2,66 gr. = wyraźnie dwa i sześćdziesiąt sześćsetnych grosza.

To też autor artykułu twierdził: Trzeba się zdecydować!

Zmierzając do końca tych rozważań, wracam do alternatywy, sformułowanej w nagłówku: „Trzeba się zdecydować: albo wytepidź kina w Polsce, albo dać im żyć i mnożyć się”.

Barziej daleko patrząc Magistraty starają się pójść na rękę zubożałym przedsiębiorstwom widowiskowym.

Oto niedaleko sięgając, na świętym przykładzie Łodzi można sprawdzić, jak dobrane działa sruha podatkowa, kiedy ją wpórę odkręcić. Fakty czerpię z taskawie dostarczonych materiałów łódzkiego Zrzeszenia Teatrów Świecinych oraz ze sprawozdania z Wszchpolskiego Zjazdu Właścicieli kin w Łodzi dnia 25 czerwca 1935 r. a mianowicie ze stenogramu przemówienia p. Komisarza Rządowego m. Łodzi, inż. Wojewódzkiego, którego inicjatywie zawdzięcza należy ów tak niebawym w dziejach kin polskich wypadek, jak samorzutne obniżenie stawek podatkowych.

## Katastrofa oświaty w Polsce

### PRZERAŻAJĄCY BILANS GOSPODARKI SZKOLNEJ. — MILJON DZIECI BEZ SZKÓL. — GEHENNA NAUCZYCIELI.

W teatrze Wielkim w Warszawie obradował zjazd delegatów stowarzyszeń oświatowych i społecznych, zwolany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. Reprezentowanych było 120 organizacji, a delegatów było ponad 1000 osób, tak, że śmiało można powiedzieć, iż zjazd reprezentował znakomitą większość polskiego nauczycielstwa. To, co na zjeździe mówiono, rzucano przerażające światło na stan szkolnictwa w Polsce.

W dwóch referatach programowych, wygłoszonych przez p. Z. Machowskiego („Katastrofa oświaty powszechnej w Polsce”) i p. J. Kolanko („Warunki pracy i bytu nauczyciela”) obrazowało obecny brak szkół powszechnych, które pomieścić mogą zaledwie 80 procent dzieci w wieku szkolnym niski poziom organizacyjny większości tych szkół, zwłaszcza na wsi (85 procent), spadek ilości godzin nauki często do 5-ciu godzin nauki głośnej na tydzień, przepelnienie klas, które wyraża się przeciętnie na 75 uczniów na jednego nauczyciela, przyczem w wielu szkołach liczba tych uczniów na jednego nauczyciela wynosi od 100 do 200 a w trzdziesiąt kilku szkołach przekracza 200 uczniów na jednego nauczyciela, brak koniecznych pomocy naukowych, przeciętnie nauczyciela pracą szkolną i pozaszkolną, niski procent dzieci, kończącej szkoły i jeszcze niższy tych dzieci, które ukończyły szkołę powszechną i nie są należycie przygotowane do szkoły ogólnokształcącej.

Stwierdzono wzrastający w groźnym tempie t. zw. analfabetyzm wtórny, t. j. zapomnienie czytania i pisania wśród młodzieży, która już przeszła przez szkoły powszechne, dalej zalamanie się jednolitości ustroju szkolnego, zniechęcenie, jakie panuje wśród nauczycieli, którzy w katastrofalnych warunkach materialnych nie mogą podjąć zadaniami.

Skarżono się na ogromną ilość przeniesień nauczycieli (w przeliczeniu 8-miu ostatnich lat, 35 tys. przeniesień na 71 tys. nauczycieli), na zatrudnianie bezplatnych praktykantów, na brak spokoju pracy i pewności jutra, na atmosferę lęku i przygnębienia w jakich nauczycielstwo pracuje.

Zjazd jednomyślnie powziął uchwały: Wobec tego, że zasady powszechności i jednolitości nauczania nie są w pełni realizowane: wobec faktu, że przeszło milion dzieci w wieku szkolnym pozbawionych jest nauki; wobec obawy wzrastania z roku na rok fali analfabetyzmu, oraz wobec obniżania poziomu i pogarszania warunków pracy szkolnictwa powszechnego — Zjazd Stowarzyszeń Społecznych i Oświatowych w głębokiej trosce o poziom kultury i sił obronnych państwa, wzywa rząd, by niezwłocznie, mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej państwa, przystąpił do planowej akcji ratowania oświaty powszechnej.

W szczególności zjazd domaga się: 1) planowego zaspakajania potrzeb szkolnictwa powszechnego w dziedzinie etatów nauczycielskich, tak, by w ciągu najbliższych trzech lat były wyrównane wszelkie braki w tym zakresie;

Magistrat m. st. Warszawy stale stosuje w bardzo szerokim zakresie różne ulgi, a ostatnio Zarząd m. st. Warszawy przedstawił ministerstwu Spraw Wewnętrznych do zatwierdzenia projekt podatku od placzków i zrydlów na rzecz gminy m. st. Warszawy”.

W myśl § 3 pkt. „d” i pkt. „c” projektowanego statutu, zwolnione są od podatku kinoteatry, jako przedsiębiorstwa inkasujące podatek widowiskowy.

Jak nas informują miejscowi właściciele kinoteatrów (za wyjątkiem paru nie sieci letnich) Magistrat m. Częstochowy żadnych ulg w podatku widowiskowym stosować nie chce, dzięki czemu wytworzyła się taka sytuacja, że w Częstochowie podatek pobierany przez Magistrat jest znacznie wyższy od podatku widowiskowego, pobieranego przez Magistrat m. Łodzi, miasta bądź co bądź przeszło półmilionowego.

Autor przytoczonego przez nas artykułu kończy go następującym apelem: Precz z hermafrodytym fiskalnym! Prosimy o politykę wyraźną: taką, która pozwoli kinom żyć i rozwijać się, albo taką, która, chce zastąpić je czemś innym. Czem? Właśnie chcielibyśmy wiedzieć!

Ścieście Cię nie zawiedzie, gdy kupisz los w znanej kolekturze

## J. WEKSLER

Częstochowa, Ale'a 6 tel. Nr. 11-55 gdzie ostatnio podły następn. większe wygrane: na Nr. 46875 zł. 1.000.000

na Nr. 116491 — zł. 20.000  
• 69661 — „ 15.000  
• 68620 — „ 15.000  
• 116472 — „ 10.000  
• 147357 — „ 10.000  
• 148532 — „ 10.000

Prócz tego padły w IV-oj klasie 36 loterii 2 więk. ze wygrane, a mianowicie na nr. 167420 — zł. 30.000  
• 165757 — zł. 10.000

jak również wiele innych wygranych. Losy I ej klasy już są do nabycia!

## Z KRAJU

(—) Przewiezienie zwłok B. księżnej albańskiej. Przejedźdzał przez Polskę pociąg z Bukaresztu do Niemiec B. władca Albanji książe Wied. B. książę Albanji podróżował w przedziale I klasy, zaś do tego samego pociągu przycepieno specjalny wagon-kaplicę, w którym umieszczone były zwłoki jego małżonki, zmarłej przed kilku dniami pod Bukaresztem.

(—) Porzucił w kufrze 4-ro dzieci. Z Warszawy donoszą: Urząd prokuratorski sporządził akt oskarżenia przeciwko mieszkańcowi Żoliborza. Janowi Maślakowi, za podurzenie 4-za drobnych dzieci. Maślak był bezrobotny. Niedawno porzucił o żona, pozostawiając go z maleńtami. Nie mogąc sobie dać rady, Maślak wziął duży kufek, włożył wójkami, załadował tam dzieci i kufek porzucił na drodze. Po pewnym czasie przechodnie zauważyli kufek, z którego dochodził płacz dzieci.

## Żydzki pchają się na posady w przemyśle śląskim

Z Katowic donoszą: W ostatnim czasie, w związku ze zmianami na różnych stanowiskach w zarządach przedsiębiorstw wielkiego przemysłu przetwórczego na Śląsku, daje się zauważyć wielki napór żydów na stanowiska urzędnicze. Kilku petentów żydowskich otrzymało dobrze płatne posady w komercjnie Wspólnoty Interesów, będącym jak wiadomo pod nadzorem sądownym. Dla odwrócenia uwagi od siebie żydzi ci najchętniej zmieniają nazwiska, a wielu jest takich, którzy wszelkimi środkami starają się o zmianę wyznania, co jednak napotyka na poważne trudności, bowiem władze kościelne niechętnie chętnie przyjmują inowierców na łono kościoła katolickiego. Również pa storowie ewangelicy niechętnym okiem patrzą na garncących się do nich wyznawców „mojżeszowych”.

Jak powiadają wtajemniczeni, dostęp do przedsiębiorstw wielkoprzemysłowych mają żydzi dzięki pewnej wpływowej osobistości, która nie tak dawno przyjęła chrzest.

(—) Cyganie odebrano 11-letniego chłopca. Z Warszawy donoszą: Policja aresztowała cyganke, Weronikę Jagodę, od której odebrano 11-letniego chłopca imieniem Piotruś, ale niewiadomo pochodzenia.

Cyganka przyznała się, że „kupiła chłopca za 200 zł.” od cygana nazwiskiem Kwiek Cygan ów mówił, że dostał chłopca od jakiegoś karczmara pod Warszawą, prawdopodobnie jednak chłopiec przed kilku laty został porwany. Chłopca umieszczono w przytułku w Warszawie. Policja wszczęła poszukiwania za cyganem Kwikiem.

(—) Defraudant w magazynach lotniczych skazany na 3 lata. Warszawski sąd okręgowy ogłosił wyrok w procesie o systematyczną kradzież benzyny z wojskowych magazynów I-go pułku lotczego na Okęcie. Nadużyć dopuszczał się magazynier Duda, który w niezwykły zręczny sposób kradł benzynę i inne materiały pedne, korzystając z tego że tereny lotniska wojskowego sąsiadowały z magazynami LOPP-u. Duda przetrwał poprostu bezcki na sąsiednią posesję, a stamtąd zupełnie jawnie wywoził towar samochodami i dostarczał go detalistom na miasto.

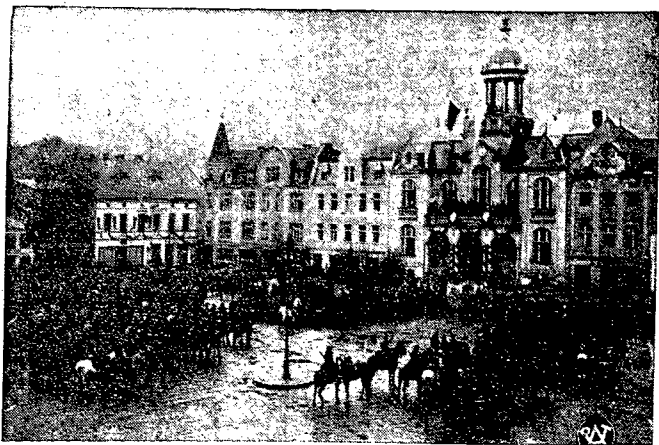
Duda wytrwale nie przyznawał się do winy, lecz sąż usnął tłumaczenia jego za wykretne i skazał na trzy lata więzienia. Pozostałych oskarżonych, głównie odbiorców kradzionej benzyny, skazał na mniejsze kary.

## Co pozostanie z rozprawy budżetowej?

— Konserwatywny prorządowy „Czas” omawia debatę budżetową, jaka się toczyła w komisji Sejmu. Pismo sancyjne nie ma wielkich co do jej poziomu złudzeń, ale próbuje na usprawiedliwienie obecnego Sejmu przytoczyć pewne lagodzące okoliczności.

„Dotychczasowa dyskusja nad budżetem państwowym w komisji sejmowej przedstawiała się naogół blado. Przyczynę tego były wielorakie. Przedewszystkiem już na podstawie ustawy o pełnomocnictwach przeprowadzone zostały przez rząd najpilniejsze i na większą skalę pomyślane reformy w naszym budżecie państwowym. Powtóre należy pamiętać, że jest to pierwsza dyskusja budżetowa nowego Sejmu. Sejm, wybrany na zupełnie nowych zasadach, którego organizacja polityczna dopiero się krystalizuje, wreszcie Sejmu, w którym większość stanowią zupełnie nowi parlamentarzyści, nie posiadający dostatecznego doświadczenia w systemie prac parlamentarnych”.

Stwierdziwszy, że zmiany w preliminarzu są nieznaczne, organ konserwatywny obiecuje sobie więcej inicjatywy Sejmu w dziedzinie „wskazania zdecydowań, w jakim kierunku winno iść wykonanie budżetu”.



2-gi pułk szwoleżerów na rynku wełherowskim, w dniu 10.II.1920 r.

## Ze świata

(X) Rosja sowiecka odzwyczajając się od wódki. Konsumcja wódki w Z.S.R.R. zmniejszyła się, jak twierdzi komisariat do spraw żywnościowych, w roku 1935 o 13 proc. w porównaniu z konsumpcją w roku 1931; w ogóle ma ona wynosić tylko 56 proc. tego co konsumowano za czasów panowania carów. Należy jednak uwzględnić szczególność dość ważną, a mianowicie to, że ludność Rosji ze 138 milionów w roku 1918 podskoczyła do cyfry 175 milionów w roku 1935. W optymistycznym sprawozdaniu rocznym twierdzi komisariat ludowy od spraw wyżywienia ludności, Mikołaj, iż produkcja alkoholu jest ta jedyną gałęzią przemysłu w Rosji sowieckiej, w której nie widzi się postępu, ale cofanie się wstecz.

(X) Ofiarność społeczeństwa szwedzkiego. Prywatne darowizny na cele społeczne i kulturalne wyniosły w 1935 r. 1.8 milj. koron (Ł. 884.00), w r. 1934 zaś 16.7 milj. koron. Wzrost darowizn zdaje się wskazywać na ogólną poprawę koniunktury finansowej w kraju. W kryzysowych latach 1932 i 1933 darowizny nie przekraczały bowiem sumy 10—12 milionów.

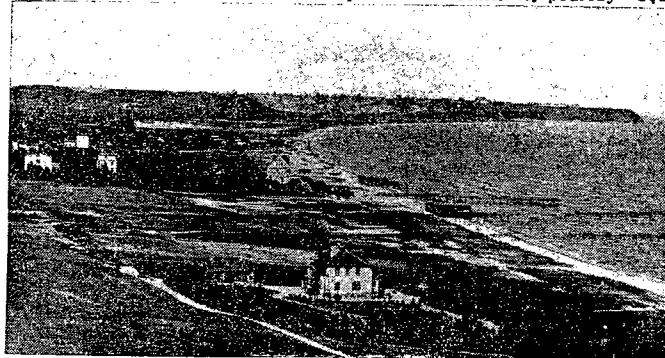
(X) Królowa Wielkiej Brytanii ucałowała rękę syna... Wzruszający obrazek o niezwykłej wymowie moralnej z ostatnich chwil króla Jerzego V zamieszcza „Paris-Soir”, według relacji swego korespondenta londyńskiego. — Owej nocy w Sandringham... rodzina królewska zebrała się w pokoju, przylegającym do sypialni konającego. Pięć minut przed północą wszystko skończono...

Wówczas królowa w towarzystwie arcy-

biskupa Cantenbury, prymasa Anglii, zbliża się do swego syna i pierwsza rzec, którą czyni, chwytając rękę nowego króla i podnosi ją do swych ust. Tak, tak zrobiła — ona siwowłosa matka, władczyni, która tysiąc razy otrzymała ten sam dowód czci ze strony swego syna i poddanego!

Ten znak najwyższego hołdu uświęcił króla przed wszelkim innym poświęceniem, uświęcił go bardziej, niżby to mogli uczynić wszyscy dziedziczy i dożywotni lordowie królestwa. Wyraża on przekazanie władzy królewskiej w sposób pewniejszy, niż wszystkie następne ceremonie i inwestytury

To co zatwierdza króla w jego nowej godności — to ten pocałunek w rękę klanającą mu się matki. Syn stał się ojcem, a pierwszą, która go uznaje, jest królowa



GDYNIA W ROKU 1914.

WOJCIECH KUJAWA.

## Wyspa na jeziorze

POWIEŚĆ.

ROZDZIAŁ XXII.

Cień waznego cienia.

Cięta kotkara rozsunęła się i na progu stanął wysoki człowiek w czarnym faldowanym płaszczu. Na twarzy miał szczerle przylegającą maskę, z pod której błyszczały żywe oczy.

Bystrem spojrzeniem ogarnął cały pokój. Z jednego rogu pokoju sączyło się słabe zielonkawe światło, w którym rysowały się kontury ciężkich mebli.

Wokół panowała cisza, niezem niezamocna. Żaden odgłos tu nie przelikał. Zawieszane grubymi dywanami ściany nie przepuszczały żadnego szmeru ani hałasu od zewnątrz.

Przybyły skierował się po puszystym dywanie ku przeorwległej ścianie, gdzie stały krzeselka, oznaczone numerami. Za jął jedno z nich, na którym widniał napis N-2 i jakby zastąpił w oczekiwaniu.

Wzrok jego przesunął się po całym pokoju i zatrzymał się na wzniesieniu, znajdującym się naprzeciwko.

Po obu stronach wzniesienia stały dwa posągi w kształcie wijących się węży. Z ich rozwartych paszczy sączyły się wąskie strugi dymu jakiegoś wonnego kałdza. Oduurzający zapach napelniał cały pokój.

Naraz siedzący poruszył się niespokojnie. Wyczuł, że ktoś przygląda mu się z ukrycia. Niespokojnie obejrzał się, lecz nie mógł odgadnąć, gdzie się kryją tajemnicze oczy.

Widząc na ścianie zegar wybił głuchoch dziesiątą godzinę. Równocześnie z

ostatnim jego uderzeniem do pokoju wsunęła się druga postać w masce.

Podniosła ręce i cicho przywitała siedzącego:

— Rad i promień.

N-2 powstał z miejsca i podobnym ruchem odpowiedział na pozdrowienie.

Nowoprzybyły zajął miejsce, oznaczone N-3. Obaj nie przemówili do siebie ani słowa.

Za chwilę pojawiły się jedna po drugiej jeszcze dwie postacie. Zajął miejsca, oznaczone N-3 i N-5 Krzesło N-1 zo stało wolne.

Gdy wskazówka zegara wskazała włą do jedenastej, zielonkawe światło zgłoso. Zapanowała ciemność, lecz po chwili rażące światło zalało cały pokój. Wydało się jakby sufit zagorzał milionami gwiazd.

Siedzący na krzesłkach pod ścianą mimowolnie zmruczyli oczy, a gdy je otworzyli, ujrzeli stojącego na wzniesieniu człowieka w żółtym płaszczu, wysokiej czapce i masce na twarzy.

Zerwali się z miejsc i podnieśli obie ręce do góry.

— Witam was, służdy rada i promienia — rozległ się donośny głos. — Bądźcie pozdrowieni. Widzę jednak, że nie wszyscy zjawiliście się na mój zw. Jeden z was nie stał się, chociaż otrzymał rozkaz. Pochłonęły go sprawy inne. A przy ciebie musi pamiętać, iż pierwszym jest dzieło, którego się podjął. Dzisiaj oznajmiam wam to, czego się nawet nie domyślacie.

Kłasnął w dłonie.

Kotkara zakolysała się i wypelzła z niej pokraczna postać w czarnym płaszczu i masce.

— Spójrzcie. Widzicie tego człowieka. Jest to cień waszego cienia. Nic nie ukryje się od jego bacznego oka. Postępuje

która w tej samej chwili stała się pierwszą z jego poddanych.

(X) Brytyjskie radio nakręca filmy. Angielskie radio (B.B.C.) zwróciło się do przemysłowców filmowych z propozycją telewizyjnego nadawania przez radio niektórych cenniejszych filmów. Angielscy filmowcy odpowiedzieli odmownie, ponieważ uważają, że telewizja w ten sposób zastosowana szkodzi ich interesom. Wobec kategorycznej odmowy, towarzystwo British Broadcasting Corporation postanowiło nakręcić własne filmy. Nie wiadomo jeszcze, jak B.B.C. rozwiąże tę kwestję praktycznie, ponieważ organizacje filmowe zabroniły swoim członkom (aktorom, reżyserom i operatorom) brać udział w nakręcaniu filmów, produkowanych przez brytyjskie radio.

## Rok samotności wśród lodów

Oryginalna wyprawa do Grenlandji.

Śmiały ma zamiar jeden z francuskich podróżników i badaczy polarnych. Paweł Victor, który w czasie zimy 1934-35 prowadził francuską ekspedycję podbiegunową w Grenlandji. Obecnie p. Victor zamierza wyruszyć do Grenlandji przez drugi, z tą tylko różnicą, że w czasie trwania ekspedycji niemal cały rok spędzi sam w daleko wysuniętej na północ ośrodku Eskimosów, opuszczonej już jednak przez swych mieszkańców. W pierwszej części podróży Victor będzie miał dwóch towarzyszy: antropologa i geologa. Wraz z nimi na nartach i przy pomocy psich zaprzęgów zamierza przebyć lodową pustynię Grenlandji i dotrzeć do Angmassalik na brzeżu zachodnim, co wymagać będzie 1200 km. podróży, bardzo uciążliwej, ponieważ droga prowadzi na wysokości 2 do 3 tys. metrów. Przeciętą temperaturą w czasie tej podróży będzie

wynosić 40 stopni poniżej zera.

Do Francji towarzysze wyprawy p. Victora wrócą w sierpniu 1936 r., natomiast Victor pozostanie w głębi Grenlandji przez cały rok, od sierpnia 1936 do sierpnia 1937 r. Zamierza on przeżimować w chacie Eskimosów, ubierając się tak samo jak Eskimos, żyjąc w tych samych warunkach i zdobywając żywność przy pomocy polowania. W ten sposób Victor poza przewidzianymi parus spotkaniami z Eskimosami, będzie zupełnie samotny przez 7 miesięcy.

Najbliższą osadą od projektowanego zimowiska jest Angmassalik, małe miasteczko, zamieszkałe przez Eskimosów, w którym jedynym Europejczykiem jest Duńczyk, przedstawiciel rządu duńskiego, zajmujący się handlem wymiennym i sprzedający Eskimosom żywność, broń za skóry fok.

Victor jest pełen entuzjazmu dla Fskimosów, uważa ich za ludzi, którzy jeszcze nie podlegli zepsuciu, jakie idzie w parze z cywilizacją. Eskimosi mieszkający w głębi Grenlandji nie znają alkoholu, nie cierpią prawie na żadne choroby, pełni są prostoty, są uczciwi i mają istic patriarchalne obyczaje. Zda je się, że głównie perspektywa życia w zetknięciu z ludźmi tak dalece obcymi cywilizacji europejskiej, pociągającą Victora i nasunęła mu myśl o zamieszkanu przez cały rok wśród lodów Grenlandji.

O pomocnicach domowych.

Pani do kandydatki na pomocnicę: — A czy Franja posiada referencję?

— Nie mam.

— Ja przecież wyraźnie ogłosiłam: „Pierwsze iżadne referencje”.

— A ja myślałam, że to dotyczy pana.

Bez bólu.

— Tatusiu, czy naprawdę wyrwyją teraz zęby bez bólu?

— Naturalnie.

— To dlaczego dentysta tak krzyczał, gdy przy wyrwywaniu zęba ugryzłem go w palec?

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

630 Audycja poranna, 1203 Dziennik południowy, 1215 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych, 1300 Sonata d-moll Jana Sebastjana Bacha, 1325 Chwilka gospodarstwa domowego, 1515 Wiadomości o eksporcje polskim, 1530 Muzyka lekka, 1600 Gadaninka Starego Doktora — audycja dla dzieci, 1615 Koncert orkiestry mandolinistów, 1645 Cała Polska śpiewa, 1700 O pomocy w samokształceniu, odczyt, 1715 Koncert, 1750 Książka i wiedza, 1800 — 1815 Koncert, 1830 Film, plastyka, architektura, 1840 Jak spędzić święta, 1935 Wiadomości sportowe, 1950 Pogadanka aktualna, 2000 „Na dwóch i jeden smoking” — wesela audycja muzyczna, 2045 Dziennik wieczorny, 2055 Obrona przeciwlotniczo-gazowa, 2100 „Skrzydła” — słuchowisko oryginalne, 2135 Nasze pieśni, 2155 XII koncert z cyklu „Kwartety Józefa Haydna”, 2230 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen, 2235 „Płyta za płytą”.

szach. A tak głęboko wryły się w mózg i zapelnili go, żeby imnia myśl nie miała do niego wstępu. Pragnął z ludzi, stojących przed nim, uczynić ślepe manekiny, które bez każdego sprzeciwu, bez żadnego przejawu swej woli czynili wszystko, co im rozkazał.

Powoli ręka jego opadła.

Ludzie w maskach zajęli swe miejsca. — Cieniu oto tych cieni, co możecie po wiedzieć o ich działalności.

Pokraczna postać wysunęła się naprzód. Rozległ się dziwny głos, który po chodził jakby zdaleka. Głos ten był głuchy i twardy. Słowa padały mocne jak uderzenie młota.

— Pilnie śledzę pracę naszych ludzi. N-2 jest bardzo obowiązkowy. N-3 wypełnia powierzony mu misję, zalecam mu większą ostrożność. N-4 jest wytrwały, i przebiegły. N-5 nieco niestanowczy, lecz pracowity. N-1....

— Co powiesz o Nr. 1-szym. Dotąd był nieocenionym członkiem. Wykonywał najtrudniejsze i najbardziej wymagające przedsięwzięcia.

Pokraczna postać wygłosiła: — Nr. 1-szy zdradza stan wysokiego zdenerwowania.

— Czemu to przypisać? — pyta surowo stojący na wzniesieniu człowiek.

— Kobięcie...

— Kobięcie? O, kobieta która stanęła na drodze naszego towarzysza, powinna być usunięta. Nasze hasło: „Przez przeszkody i trudy dopniemy celu. Naprzód”.

Każdy po wykonaniu przypisanej pracy będzie sowiecie nagrodzony. Pamiętajcie jednak trzeba, że ten, który zdradzi, odstąpi od rozpoczętego dzieła — będzie ciężko ukarany, a nawet rodzina jego będzie prześladowana.